Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 14 LUTEGO 1939 — N — Nr 19

Polska w żałobie po śmierci Ojca św. Piusa XI.

Katolicka Agencja Prasowa pisze: „Świat katolicki pogrążony jest w **ciężkiej żałobie.** Zamknął na zawsze powieki Ojciec św. Pius XI, jeden z **największych Papieży** w dziejach chrześcijaństwa, mąż Wiary Nieustraszonej, sternik nawy Piotrowej w burzliwej dobie przewrotów społecznych i politycznych, w czasach zarówno męczeństwa jak i triumfów Kościoła Powszechnego.

Nieustraszony w wysiłkach o dobro dusz do ostatnich chwil swego życia trwał w służbie Chrystusowej. **Mądrością swych rządów** i świątobliwością swego żywota przyświecał jak gwiazda całej ludzkości. Był powagą moralną, nie mającą na ziemi sobie równej. Chyliły się przed nim najdumniejsze głowy władców ziemi, zginały kolana wszystkie narody chrześcijańskie. I ludy niewierne czciły w Nim męża sprawiedliwego.

Do Boga prowadził owczarnię Chrystusową. W licznych encyklikach szerzył i rozwijał prawdy katolickie. Nic co ludzkiego, nie było mu obojętne. Był protektorem nauk, sztuk pięknych i techniki współczesnej. Rozwinął i rozszerzył na cały świat **Akcję Katolicką**, twór swój umiłowany — apostolstwo świeckich, podporządkowane ściśle hierarchii Kościoła. Był **„Papieżem Misji katolickich“**, gdyż za jego rządów Dobra Nowina docierała do najgłuchszych zakątków ziemi. Wiele też czynił dla wielkiej idei zjednoczenia wszystkich chrześcijan pod skrzydłami wspólnej Matki Kościoła Rzymskiego.

Więzy głębokiej miłości łączyły go z Polską. Znał dobrze i **kochał nasz naród** i nasz kraj uczuciem Ojcowskim i cała Polska płaciła mu za to również gorącą miłością. Dlatego też smutek nasz w powszechnej żałobie Kościoła — jest szczególnie wielki.

Ojciec św. Pius XI., troskliwy Pasterz narodów, stanął już u tronu Zbawiciela, swego Mistrza i Mocodawcy, lecz wierzymy, iż nie opuści swej Polski i będzie wstawiać się za nami do Boga. My zaś módlmy się o większą chwałę wiekuistą dla Ojca Chrześcijaństwa, Opiekuna i Przyjaciela naszego narodu!“

Ostatni dzień życia Ojca św.

Citta del Vaticano. Ostatni dzień życia Ojca św. Piusa XI miał przebieg następujący:

Noc ze środy na czwartek Ojciec św. spędził spokojnie, ale z rana we czwartek **okazywał duże osłabienie**, wywołane zaziębieniem i lekką gorączką.

Z polecenia lekarza prof. Rocchi'ego zalecono Papieżowi całkowity wypoczynek. Toteż Ojciec św. w dniu tym nikogo nie przyjmował.

Jednakowoż było rzeczą wiadomą, iż Ojciec św. zarządził, aby nic nie zmieniano w programie uroczystości sobotnich i niedzielnych, w których Papież zamierzał wziąć osobisty udział. Równocześnie władze kościelne zarządziły odprawianie w kościołach rzymskich modłów na intencję wyzdrowienia Ojca świętego.

Wczesnym popołudniem w czwartek Ojciec św. uległ pierwszemu atakowi sercowemu, który był stosunkowo lekki, ale wywołał powszechny niepokój. Atak ten trwał blisko 3 kwadranse. Gdy około godz. 17 zdawało się, że atak minął, Papież uległ ponownemu atakowi sercowemu, który był znacznie poważniejszy od pierwszego.

Lekarz prof. Rocchi zawiadomił natomiast o groźnym stanie zdrowia Papieża sekretarzy osobistych Piusa XI oraz sekretarza stanu ks. kard. Pacelli, który znajdował się poza Rzymem.

Po godz. 17 nastąpiła w stanie zdrowia Ojca św. pewna poprawa. Papież zdołał usnąć na parę godzin. Sen pokrzepił nieco siły Ojca św. Lekarz opuścił wezgłowie chorego o g. 18.30 i powrócił o g. 19.40 wraz z dr Bononome, który zabawił przy łożu Dostojnego Chorego około 15 minut i **odbył konsylium** z prof. Rocchi.

Podczas obu ataków Ojciec św. nie stracił przytomności. Poza lekarzami czuwali przy Jego łożu osobiści sekretarze Ojca św., ks. Venni i Confalonieri oraz dwaj sanitariusze Franciszkanie. Na wieść o atakach sercowych nadbiegli ponadto do apartamentów papieskich siostrzeniec Ojca św. hr Ratti oraz dostojnicy watykańscy. Sekretarz stanu ks.



kard. Pacelli również przybył wkrótce do Watykanu, aby uzyskać szczegółowe dane o przebiegu choroby.

Mimo groźnych wieści, nadchodzących z sypialni Papieża, pod wieczór nie tracono nadziei na uratowanie Ojca św., ponieważ oba ataki sercowe uznane zostały za mniej niebezpieczne od ataku dnia 25 listopada ub.r., **kiedy to Ojciec św. zemdlał przy odprawianiu** Mszy św., przy czym stracił wówczas przytomność na przeciąg 3 godzin.

Około g. 6 z rana rozeszła się wiadomość, że Ojciec św., opatrzony Sakramentami św., które przyjął z rąk ks. kard. Lauri, zakończył życie, zachowując aż do ostatniej chwili przytomność i modląc się wraz z otaczającymi Go osobami. Ostatnie jego zrozumiane słowa były: „Mam jeszcze tyle do zdziałania“. W ostatnich chwilach życia Ojciec św. miał twarz skupioną, lecz pogodną. O godz. 5.31 Ojciec św. odwrócił głowę ku prawej stronie i jakgdyby zasnął. Serce przestało bić. Przed samym zgonem Ojciec św. usiłował wykonać **gest błogosławieństwa.**

Wiadomość o zgonie Ojca św. została natychmiast zakomunikowana przez Nuncjusza papieskiego przy Kwirynale szefowi rządu włoskiego Mussoliniemu, który z kolei powiadomił o tym króla i cesarza Wiktora Emanuela III-go.

Miejsce wiecznego spoczynku.

Citta del Vaticano. Po śmierci kard. Merry del Val okazało się, że w testamencie wyraził on życzenie, aby pochowano go obok Papieża Piusa X. Gdy o tym doniesiono Papieżowi Piusowi XI, otworzył on przy świadkach swój własny testament, gdzie było wyrażone to samo **życzenie.** Wobec tego jeszcze za życia Papieża Piusa XI zarezerwowano specjalne miejsce przy sarkofagu Piusa X, znajdującym się w Bazylice św. Piotra.

Conclave 15 dni po śmierci Papieża.

Citta del Vaticano. Na podstawie ustalonego przez zmarłego Papieża Piusa XI przepisów kanonicznych w 15 dni po śmierci Papieża zbiera się conclave, celem wyboru nowego Papieża. Termin ten może być przedłużony o 2—3 dni. Słowo conclawe pochodzi od łacińskiego „cum“ i „clavi“, co oznacza miejsce, zamknięte na klucz. Conclave jest tedy miejscem, w którym zamknięci są kardynałowie dla dokonania wyboru Papieża.

Zarząd conclawe spoczywa w rękach kard. Kamerlinga i 3 innych kardynałów, reprezentujących 3 stopnie kardynalskie, którzy zmieniają się kolejno co 3 dni.

Nowy papież od chwili wyboru przywdziewa szaty papieskie, po czym kardynałowie składają mu pierwszy hołd, swany adoracją. Jeśli Papież nie jest biskupem, otrzymuje natychmiast sakrę biskupią z rąk kardynała, biskupa Ostii. W najbliższy dzień świąteczny lub niedzielny następuje koronacja nowego Papieża. Aktu koronacji dokonywa najstarszy kardynał-diakon. Podczas conclave każdemu kardynałowi towarzyszy jeden duchowny i jeden służący-laik, którzy pełnią czynności pomocnicze.

Program uroczystości pogrzebowych.

Pogrzebowi Ojca św. towarzyszą zgodnie z wielowiekową tradycją następujące okoliczności. Po urzędowym stwierdzeniu zgonu Papieża przez kard. Kamerlinga zwłoki na łożu, okrytym czerwonym adamaszkiem, zostaną złożone w tajnym przedsionku przy sali tronowej. Przed upływem 24 godzin dokonane zostaje zabalsamowanie zwłok przez lekarza, który umieszcza wnętrzności zmarłego w glinianej urnie. Urna ta zostaje pochowana w podziemiach Bazyliki św. Piotra. Po zabalsamowaniu zwłoki zostają ubrane w szaty pontyfikalne i wystawione w jednej z sal. Następnie zwłoki są przewiezione do kaplicy Świętych Sakramentów w Bazylice św. Piotra. W orszaku żałobnym bierze udział kompania gwardii szwajcarskiej, duchowieństwo bazyliki, gwardia szlachecka, kardynałowie, prałaci dworu, przedstawiciele Patrycjatu rzymskiego i dostojnicy Kościoła.

Po nabożeństwie, odprawionym przed katafalkiem, przy trumnie pozostają gwardie szlacheckie i kapelani. Pochowanie trumny ze zwłokami Papieża odbywa się w drugim dniu okresu, zwanego Novemdiali. Zwłoki składane są bądź w lewej nawie Bazyliki bądź w grobach watykańskich. — Novemdiali jest to okres dziewięciu dni, w ciągu których, licząc od dnia zgonu Papieża, kardynałowie muszą powstrzymać się od wyboru następcy. W ciągu tego okresu odprawiane są nabożeństwa żałobne. Ostatnie trzy nabożeństwa żałobne odprawione są w kaplicy Sykstyńskiej w obecności korpusu dyplomatycznego i Patrycjatu rzymskiego.

Trzy razy dziennie bić będą dzwony wszystkich kościołów Archid. Warszawskiej.

W związku ze zgonem Papieża ks. arcybiskup Gall wydał do duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej m. in zarządzenie, że we wszystkie dni aż do dnia pogrzebu Ojca św. włącznie o godz. 7, 12 i 14 przez kwadrans czasu będą biły dzwony we wszystkich kościołach i kaplicach Archidiecezji.

Zarządzenie podobne wydali i inni biskupi polscy.

Żałoba w całym świecie.

Zgon Ojca św. wywołał w całym świecie serdeczne współczucie i żal. Toteż prawie we wszystkich krajach zaznacza się żałoba.

Żałoba w całej Anglii.

Londyn. Wiadomość o zgonie Ojca św. wywołała głęboki smutek nie tylko wśród katolików angielskich, ale również wśród sfer rządowych i wogóle we wszystkich sferach bez różnicy wyznań i przekonań.

W Niemczech.

Berlin. Zgon Piusa XI wywołał w kołach kat. Niemiec głęboki smutek. Na gmachach państw. wywieszono flagi, opuszczone do połowy masztu. Niestety niektóre pisma niemieckie, jak „Angriff" i „Nachtausgabe" zamieściły artykuły redakcyjne, które zawierały niedopuszczalne wprost ataki na Ojca św. i ostrą krytykę jego stanowiska wobec Niemiec hitlerowskich.

Ks. kard. Pacelli obejmuje tymczasowe rządy.

Zgodnie z ustalonym przez Papieża Piusa XI przepisami kanonicznymi tymczasowe rządy na Stolicy Apostolskiej obejmuje obecnie kardynał sekretarz stanu Pacelli.

Odwołanie uroczystości papieskich.

Z powodu zgonu Ojca św. Piusa XI zostały odwołane w stolicy zapowiedziane na 12 bm. akademie papieskie.

Pogrzeb 14 lutego.

Rzym, 11. 2. Pogrzeb Ojca św. Piusa XI odbędzie się 14 lutego.

Konklawe zwołane na 1 marca.

Kardynał Kamerling Pacelli postanowił, że konklawe rozpocznie się w środę, 1 marca.

Kardynałowie z Ameryki już w drodze.

Kardynałowie z Ameryki już są w drodze na konklawe do Rzymu.

Z Polski tylko 1 kardynał.

Po śmierci kardynała Kakowskiego pozostał w Polsce tylko jeszcze 1 kardynał, a mianowicie J. Em. ks. Prymas Hlond, który przy wyborze nowego Papieża zastępować będzie Polskę.

Depesza Prezydenta Rzplitej

W związku ze skonem Ojca Świętego Piusa XI P. Prezydent Rzplitej przesłał pod adresem Kardynała Kamerlinga depeszę treści następującej:

Jego Eminencja kard. Kamerling
Città del Vaticano — Rzym.

Dowiadując się z najgłębszym wzruszeniem o bolesnej stracie, jaką poniósł Kościół na skutek skonu Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI, proszę Św. Kolegium Kardynałów o przyjęcie zapewnienia, iż wraz z całą Polską biorę głęboki udział w bólu, który odczuwa cały świat chrześcijański.

Skon wielkiego i głęboko czczonego Pasterza pogrąża w szczególnie bolesnej żałobie Naród Polski, który na zawsze zachowa pełne czci i wdzięczności wspomnienie skarbów ojcowskiej dobroci i opieki, którymi go obdarzył Dostojny Zmarły zarówno w czasie jego świetnej misji w Warszawie, jak i przez cały czas jego pełnego chwały panowania apostolskiego.

(—) Ignacy Mościcki.

Depesza marsz. Śmigłego-Rydza.

Marsz. Śmigły-Rydz wystosował na ręce Kardynała Kamerlinga z racji skonu Ojca Świętego w imieniu własnym i armii polskiej nast. telegram:

Jego Eminencja Kard. Kamerling
Citta del Vaticano

Wraz z armią polską biorę głęboki udział w żałobie Kościoła, spowodowanej skonem Wielkiego Pasterza, który zarówno w godzinach próby jak i chwały nigdy nie przestawał okazywać żołnierzom polskim dowodów swej ojcowskiej miłości.

(—) Śmigły Rydz.

Osobne depesze wysłali premier Składkowski i min. Beck.

Kondolencja naczelnych władz państwowych.

W piątek, w godz. połud. złożyli osobiście kondolencje ks. nuncjuszowi apostolskiemu szef kancelarii cywilnej dr S. Łepkowski w imieniu P. Prezydenta RP., pierwszy wicem. spraw wojsk. gen. Głuchowski w imieniu marsz. Rydz Śmigłego, prem. gen. Sławoj-Składkowski w imieniu rządu i min. spraw zagr. I. Beck.

Zabawy taneczne odwołane.

Z powodu zgonu Ojca św. min. spraw wewn. wydał zarządzenie, na którego mocy wszystkie zabawy taneczne we Warszawie i w całej Polsce zostały odwołane aż do dnia pogrzebu Papieża Piusa XI włącznie.

Chełmińska Kuria Biskupia po zgonie Ojca św.

Pelplin. Kuria biskupia w Pelplinie wydała z okazji zgonu Ojca św. poniższy komunikat dla wiernych diecezji:

„Z polecenia JE ks Bisk. Diecezjalnego dzielimy się z przewielebnym duchowieństwem smutną wiadomością, że Bóg. Pan życia i śmierci powołał do Siebie, by Mu dać zasłużoną nagrodę w niebie, Jego Świątobliwość Ojca św. Piusa XI, dziś dnia 10 lutego 1939 o godz. 5.30 rano

Zarządzamy niniejszym:

1) by codziennie aż do pogrzebu Ojca św. przez 15 minut trzy razy dziennie dzwoniono w kościołach;

2) by w każdym kościele w dniu pogrzebu 14 bm. odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Ojca św.;

3) by każdy kapłan odprawił Mszę św. za duszę Ojca św.;

4) by od pogrzebu Ojca św. począwszy, każdy kapłan we Mszy św. dodawał orację, o ile rubryki na to zezwalają, „Pro eligendo Summo Pontifice" aż do dokonania wyboru.

Poleca ię, by zapowiedziane akademie na cześć Ojca św. odbyły się oczywiście jako akademie żałobne.

Pelplin, dnia 10 lutego 1939 r.
Kuria Biskupia Chełmińska
(—) Konstanty Dominik, bisk. sufragan wikariusz generalny.

Dlaczego rząd nie brał udziału w pogrzebie Dmowskiego?

Zapytanie sen. Rembielińskiego pod adresem rządu i odpowiedź premiera Składkowskiego.

Warszawa. W czwartek odbyło się posiedzenie senatu, na którym jako punkt pierwszy była sprawa dodatkowych kredytów na rok 1838|39.

Sen. Rembieliński przy tej okazji oświadczył, jak następuje:

„Dnia 1 stycznia rb. zmarł śp. Roman Dmowski. Był on tym mężem, który w imieniu Polski jako jej urzędowy przedstawiciel podpisał traktat wersalski. Był jednym z twórców i organizatorów wojska polskiego we Francji, był wielkim pisarzem politycznym i nawet skrajni przeciwnicy po Jego zgonie zgodnie uznali w Nim polityka na wielką skalę i patriotę, który całe życie oddał na służbę idei. **Pogrzeb Jego był wielką manifestacją narodową. Brak tylko było oficjalnych reprezentantów rządu.** Cześć Jego zasługi jest jednym z środków duchowego zjednoczenia narodowego, a oczywistym obowiązkiem państwa jest pobudzanie i dawanie wyrazu tym uczuciom zespalającym, zwłaszcza gdy hasło jedności narodowej jest powszechnie uznanym nakazem. Wobec tego w imieniu i z upoważnienia senatorów **Dąbskiego, Dybczyńskiego, Fudakowskiego, Kobylańskiego, ks. Machaya, Miłaszewskiego, Morawskiego, Olchowicza, Słaskiego** oraz swoim własnym wypowiadam nasze mocne i głębokie przekonanie: **rząd powinien był wziąć udział w pogrzebie śp. Dmowskiego".**

Premier Składkowski: „Stoję na stanowisku, że nie należy nigdy walczyć ze zmarłymi, więc powody obojętnego ustosunkowania się rządu do uroczystości pogrzebowych śp. Romana Dmowskiego poruszam tylko dlatego, że sprawa ta została **podniesiona przez pana senatora Rembielińskiego.** Nie chcę bowiem, żeby pozostało wrażenie, iż sposób, w jaki rząd ustosunkował się do uroczystości pogrzebu śp. Romana Dmowskiego, był przypadkowy albo pochodził z jakiegokolwiek nieporozumienia.

Wysoka Izbo! Rząd, który reprezentuję i za który odpowiadam, **pamięta tragiczne momenty po śmierci marszałka Piłsudskiego.** Wtedy to, jak i potem — Roman Dmowski, jako ideowy szef Stronnictwa Narodowego, dopuścił i tolerował, że **Stronnictwo Narodowe usiłowało znieważyć pamięć marsz. Piłsudskiego,** kiedy bezbronny leżał w ubóstwianej przez cały naród trumnie. Rząd pamięta o tym i uważając, że nie ma podstawy obniżać wartości życia śp. Dmowskiego, nie miał jednak również możności wzięcia udziału w Jego pogrzebie".

NIEGODNY.

70

(Ciąg dalszy).

Wszystko to chaotycznie wirowało mi w głowie, kiedy z niespokojnym sumieniem uciekałam do mojej kryjówki. Resztę wiesz dobrze. Wprawdzie przy oświadczeniu twej miłości, raz jeszcze przemówiło we mnie lepsze uczucie, ale obawa utracenia ciebie była zbyt wielką. Mówiłam ci pod przenośnią, że nie czuję się godną ciebie, błagając cię, ażebyś mnie nigdy nie przestawał kochać. Wiem tylko tyle, żeś mi to przyrzekł; wszystko inne zniknęło z mojej pamięci, a być może, iż także i gorączka, która mnie opanowała zaraz następnej nocy, przytępiła we mnie władzę myślenia; umysł mój, tak długo wytężony nad siły, musiał w końcu ulec zwątleniu.

Pomimo to ciężka choroba stała się dla mnie zbawieniem. To, co gwałtem usiłowałam stłumić w sobie, teraz żywiej niż kiedykolwiek odezwało się na nowo.

W czasie bezsennych nocy przypomniałam sobie Beatę, której po to tylko strzegłam w gorącze, ażeby potem najhaniebniej oszukać. Widziałam teraz różnicę, z jaką by obchodzono się w podobnej okoliczności ze mną. Ta sama Paula nienawidzona, której wydzierałam wszystko, tak wszystko, wspaniałomyślnie poświęcała się dla mnie. Żadna myśl samolubna nie kierowała jej postępowaniem, samolubstwo nie było jej bronią. Przeciwnie, to ja zabierałam wszystko, co było dla niej do tego czasu przeznaczonym, to jest miłość, majątek i szczęście. A jednakże pomimo to nie gniewała się na mnie, otaczając mnie zwykłą życzliwością i opieką. To przekonanie przewyższało prawie moje siły, w uczuciu winy odwracałam się od niej; odpychając jej usługi, przekładałam nad nie pomoc siostry miłosierdzia. Była to bowiem kobieta, opłacana za swoje usługi, nie potrzebowałam zatem podziwiać jej cnoty. Ale tu było to tylko słusznością, bo zacna siostra Katarzyna z równą, a nawet może z większą chęcią spieszyła do chaty niż do pałacu, powodowana jedynie miłością bliźniego.

Ale w końcu zwyciężyła mnie wzniosła dusza Pauli. Wyjawiła mi ona w czasie upłynionej nocy tajemnicę swojego serca, którą mnie do reszty pokonała. Światło prawdy przeniknęło do głębi mojej biedną, zbłąkaną duszę; zapragnęłam zostać dobrą, czystą i prawą jak ona, chociażby mi to przyszło przypłacić nawet rozłączeniem z tobą. Chciałam się okazać szczerą, wyznając bez wahania całą moją winę. Napróżno łudząca pokusa nakazywała mi wstrzymać się na kilka dni z wyznaniem, to jest, dopóki nie zostanę twoją żoną. Ale tym razem odepchnęłam ją ze wstrętem. Nie chcę kłamstwem i podstępem pozyskać twojej ręki, wolę raczej ażebyś mógł zachować szacunek dla tej, która wprawdzie ciężko zawiniła, ale dla odkupienia swojego błędu nie zawahała się poświęcić tego, co jej było najdroższym w życiu.

Przez całą noc walczyłam ze sobą, przez całe rano liczyłam sekundy, aż do twego przyjścia, żebyś się nareszcie mógł dowiedzieć z ust moich, jaką była owa Edyta, którę kiedyś tak kochałeś!

Tu zamilkła, wyczerpana długim mówieniem. Powieki jej opuściły się, zasłaniając gorączkowo błyszczące źrenice, ale na całej twarzy rozlał się wyraz wewnętrznego uspokojenia. Nigdy jeszcze nie wydała się równie piękną Franciszkowi jak w owej chwili. Toteż nie mógł oderwać wzroku od rysów, które tak niedawno jeszcze brał za zwierciadło wielkiej i pięknej duszy. C. d. n.)

Dodatkowy spęd bekonów w Lubawie.

Podaje się do wiadomości, że poza normalnym poniedziałkowym spędem bekonów odbędzie się w piątek, dnia 17 lutego br. o godz. 7 rano w Lubawie dodatkowy spęd bekonów dla Bekonierni Związkowej w Kościerzynie.

Wszystkie sztuki odebrane będą na kontrakt.

PP. prezesów i członków Kół Produc. Trzody Chlewnej uprasza się o jak największy dowóz, dobrych kontraktowych bekonów dla Bekonierni Związkowej. Kolejność dojazdu jak na spędzie poniedziałkowym, dnia 13.II 39 r.

Okręg. Zw. Prod. Trzody Chlewnej.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 13 lutego 1939 r.

Kalendarzyk. 13 lutego, poniedziałek, Jana i Dobrosł.

14 lutego, wtorek, Walentego.

Wschód słońca g. 6 — 56 m. Zachód słońca g. 16 — m 43.
Wschód księżyca g. 03 — 20 m. Zachód księżyca g. 11 — m 54.

Dziwna zima.

Obecna zima ma wyjątkowy prawie charakter. Po krótkich przymrozkach przed gwiazdką i kilkudniowych tylko silniejszych mrozach potem mamy zgoła nie zimowe, a prawdziwe czyste jesienne powietrze. W ostatnią niedzielę mieliśmy nawet grzmot, co jest o tej porze niezwykłością. Takie powietrze widocznie nawet dezorientuje nasze ptactwo przelotne.

Duże wrażenie wśród mieszkańców Łucka wywołało pojawienie się dwu bocianów, które we wtorek wróciły do swego gniazda przy ul. Kościuszki i od razu przystąpiły do remontu swej siedziby.

W wielu wsiach na Wołyniu zauważono powracające klucze bocianów.

Podobne zjawisko obserwowano na Wołyniu ostatni raz w r. 1912, kiedy to już pod koniec stycznia pojawiły się z powrotem bociany i żurawie.

Z miasta i powiatu

Srebrne gody małżeńskie.

Nowe Miasto. Znany i powszechnie poważany kupiec p. N. Ewertowski wraz z swą czcigodną małżonką obchodzili w piątek, dnia 10 bm., swe srebrne gody małżeńskie. Szanownym Jubilatom wyraża najszczersze życzenia na dalszą wspólną drogę życia małżeńskiego i doczekania się i złotych godów małżeńskich

Redakcja „Drwęcy".

Msza św. żałobna za duszę ś. p. Romana Dmowskiego

odprawiona została w sobotę w kościele parafialnym **w Nowym Mieście** przez ks. Jasińskiego z inicjatywy miejsc. gniazda „Sokoła". W prezbiterium stanęły umundurowane świty sztandarowe „Sokoła" i Stronnictwa Narodowego.

Sprawozdanie z sobotniego walnego zebrania tut. „Sokoła", na którym m. in. uczczono pamięć śp. Ojca św. i Romana Dmowskiego, podamy w nrze następnym.

Jeszcze jedna seria upartych żydofilów.

Nowe Miasto. Podczas targu w dn. 7 bm. pikietujący narodowcy zarejestrowali następujących Polaków, uparcie popierających Żydów: kupiec Balon — Tereszewo, żony rob. Czerska i Skocka — Nowy Dwór, rolnik Bron. Mężykowski — Trzcin, syn organisty Zagórski i deputatnik Cieszyński — Mroczno, rob. Roznowski z żoną i synem — Łąki, rob. Józef Zwoliński — Pacołtowo, rolnik Fel. Grzywacz — Otręba.

Baczność pp. pszczelarze!

Nowe Miasto. Zarząd PZP podaje do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu wydało zezwolenie na pobór cukru do podkarmiania pszczół w ilości 5 kg na jeden rój na rok 1939. W związku z tym Zarząd PZP prosi, ażeby oddziały wykorzystały cały przydział w okresie wiosennym. Wskutek tego winni członkowie nasi, którzy wpłacili już pieniądze na cukier w stosunku 2 kg na rój, zamówienia swoje uzupełnić do wysokości 5 kg na rój przy równoczesnym złożeniu opłat na zamówione ilości cukru.

Zarząd.

Walne zebranie „Harmonii".

Nowe Miasto. W środę, dn. 8 bm., odbyło się w hotelu p. Bony walne zebranie Tow. Śpiew. „Harmonia" przy licznym udziale członków. Obrady zagaił prezes p. Bol. Jentkiewicz, po czym sekr. p. Najdrowska odczytała protokoły z ostatniego zebrania walnego i zwykłego, które przyjęto bez sprzeciwu. Zgodnie z propozycją prezesa wybrano przewodniczącym waln. zebrania członka honorowego p. Bol. Ludwickiego oraz sekr. p. Monikę Niedzielską. P. Ludwicki, obejmując przewodnictwo, stwierdził, iż praca zarządu była b. ofiarna i owocna, co widać m. i. w poziomie chóru, który — jego zdaniem — jest wysoki.

Nastąpiła część sprawozdawcza. Ściśle i obszernie ujęte sprawozdania prezesa p. Jentkiewicza, dyrygenta p. prof. Empla, sekretarki p. Najdrowskiej, skarbniczki p. Janiny Olszewskiej oraz bibliotekarza p. Napolskiego wykazały dobitnie — co stwierdził przewodniczący — iż praca zarządu była tego rodzaju, iż po prostu niemożliwością byłoby podnieść jakikolwiek przeciwko niemu zarzut. Na pierwszy plan wybija się wyjazd na zjazd Zw. Tow. Śpiew. do Gdańska. Doszedł on do skutku dzięki usilnym staraniom niezmordowanego prezesa p. Jentkiewicza, oraz, co również podkreślono w sprawozdaniach, pomocy materialnej, chętnie użyczonej przez pp. Starostę i Burmistrza. Urządzono także kilka imprez. Mimo kilkumiesięcznej przerwy w ćwiczeniach odbyto dużą ilość lekcyj, utworzono też specjalny chór męski. Towarzystwo posiada stosunkowo bogatą bibliotekę muzyczną.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. St. Bona, który wniósł o udzielenie absolutorium zarządowi. Wniosek zebrani przyjęli jednogłośnie.

Dotychczasowy zarząd w dowód uznania wybrano na rok następny w niezmienionym składzie, który stanowią pp. Bol. Jentkiewicz — prezes, Fel. Dombrowski — wiceprezes, Najdrowska — sekretarka, Janina Olszewska — skarbniczka, prof. Empel — dyrygent, Gurski — zast., Napolski — bibliotekarz, Zabłońska i Zabłoński. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Kasprzycki — przewodniczący, Wachowska, Krzyżaniakówna i St. Bona.

Budżet uchwalono w rozchodach i dochodach w wysokości 500 zł.

P. Jentkiewicz, który mimo obarczenia różnego rodzaju pracą społeczną, przyjął stanowisko prezesa na usilną prośbę p. Ludwickiego i wszystkich członków, apelował do nich o podjęcie gorliwej pracy, której pierwszym etapem będzie koncert religijny w okresie postnym (zapewne w auli tut. gimnazjum) oraz po wolnych głosach zamknął zebranie hasłem „Cześć pieśni".

Należy podkreślić, iż w ciągu obrad p. prezes wręczył przy oklaskach członków długoletniej sekretarce, p. Najdrowskiej, która już od 10 lat prowadzi gorliwie swe agendy, album pamiątkowy wraz z fotografiami członków zarządu.

Walne doroczne zebranie L. M. K.

Nowe Miasto. Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej — Oddział Nowe Miasto Lubawskie zwołuje roczne walne zebranie na dzień 25 lutego br. na godz. 19,30 do lokalu Hotelu Centralnego (parter). Zebranie będzie prawomocne w pół godziny po wyznaczonym czasie bez względu na ilość obecnych członków. Uprasza się o przybycie na zebranie wszystkich członków.

Porządek obrad: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego oraz sekretarza zebrania, 2) rozpatrzenie rocznego sprawozdania zarządu Oddziału i komisji co do udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi, 3) uchwalenie programu pracy dla nowego zarządu, 4) uchwalenie preliminarza budżet. 5) wybór nowego zarz. oddziału i kom. rew. oraz delegata, 6) rozpatrzenie wolnych wniosków.

Zarząd Oddziału LMK Nowe Miasto.

Konstytucyjne posiedzenie Rady Miejskiej.

Lubawa. W środę, dnia 15 lutego br. o godz. 17-tej odbędzie się w gimnazjum miejskim konstytucyjne publiczne posiedzenie nowo obranej Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, odczytanie dekretu o prawomocności wyborów do Rady Miejskiej i zobrazowanie głównych zasad ustawowych o działaniu Rady Miejskiej.
2. Wprowadzenie w urzędowanie nowo wybranych radnych przez burmistrza i odebranie od nich przyrzeczenia.
3. Wybór 3 ławników miejskich.
4. Wybór Komisji Rewizyjnej — przewodniczego, zastępcy przewodniczącego, 3 członków i 3 zastępców członków. (Wymagana znajomość rachunkowości i skarbowości samorządowej).
5. Wybór 6 opiekunów społecznych.
6. Wybór 4 członków do Komisji Opieki Społecznej.
7. Wybór 4 członków do Komisji Sanitarnej. (Prócz tego do Komisji wchodzą z urzędu lekarz miejski i miejski lekarz weter.)
8. Wybór komisji budżetowej.
9. Zamknięcie.

Z okazji tej tego samego dnia o godz. 9.30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym.

Uczestniczenie w nabożeństwie przez ogół Obywatelstwa oraz delegacje ze sztandarami mile widziane.

Komunikat.

Lubawa. Zarząd Oddziału P. C. K. w Lubawie odwołuje niniejszym z powodu śmierci Papieża dancing, który odbyć się miał we wtorek, dnia 14 lutego br. w lokalu p. Wyżlica przy ul. Gdańskiej.

Za Zarząd Oddziału: Matuszewski, sekretarz.

Psy należy trzymać na uwięzi.

Lubawa. Jak się dowiadujemy, z powodu szerzące się wścieklizny w myśl ostrych zarządzeń miarodajnych władz należy się psy na ulicach miasta prowadzić na smyczy, a na pyskach winny mieć kaganiec. Na psy zaś, biegające luzem, będzie urządzana obława i takowe bezwzględnie zostaną zastrzelone.

Dane zarządzenie dotyczy również i okolicznych wiosek.

Napad rabunkowy.

Lubawa. W poniedziałek, d. 6 bm. w godz. wieczornych gdy żona rolnika p. Lutomierska, zamieszkała na wybudowaniu pod Targowisko Górne, wracała z miasta do domu, została nagle blisko swej zagrody przez jakiegoś opryszka z tyłu napadnięta. Tenże, zatykając jej usta, powalił ją na ziemię. Na wszczęty krzyk ofiary opryszek wyrwał z ręki jej torebkę z zawartością i zbiegł w pole, gdzie w ciemnościach przepadł. Natychmiastowe energiczne śledztwo tut. Post. Policji Państw. doprowadziło do ujęcia bandyty w osobie Rumińskiego Stefana, l. 17 (uczeń malarski) z Lubawy, który też, przyciśnięty do muru, do tego czynu się przyznał, przy czym wskazał miejsce, gdzie schował skradzioną torebkę. Torebkę koło parku miejskiego, gdzie była przywalona kamieniami, policja odnalazła, lecz już bez gotówki, której było około 25 zł. Rumiński twierdzi, iż torebka w czasie ucieczki, co jest mniej prawdopodobnym, się otworzyła i pieniądze wypadły. Rabuś ten siedzi w potrzasku i za swój niecny czyn niebawem odpowie przed sądem.

Szajka złodziejska grasuje.

Lubawa. W ubiegłym tygodniu pewnej nocy włamali się złodzieje od strony podwórza do składu tytoniowego p. Kościńskiego przy ul. Gdańskiej, skąd skradli pewną ilość wyrobów tytoniowych, zapalniczki, kamienie do zapalniczek i inne przedmioty oraz z kasy drobnych pieniędzy około 10 zł. Poszkodowany ocenia szkodę swą na około 150 zł. Widocznie złodzieje zostali spłoszeni, bo, aczkolwiek p. K. ma duży zapas tytoniu, to jednak tylko małą ilość zabrali. Tej samej nocy próbowali złodzieje wypróżnić okno wystawowe w składzie artykułów męskich p. Romana Przeradzkiego przy Rynku. Lecz p. P., którego sypialnia znajduje się bezpośrednio za składem, usłyszał w czas szmery i manipulację przy oknie, wszedł do składu i złodziei spłoszył i widział, jak 3 opryszków uciekało, których z powodu ciemności nie rozpoznał.

Jak się dowiadujemy, policja jest już na tropie owej szajki złodziejskiej i kilku podejrzanych osobników przytrzymano, lecz ze względu na toczące się śledztwo nazwiska trzymane są w tajemnicy.

Zebranie konstytucyjne Chóru Kościelnego.

Grodziczno. Dnia 3 bm. w sali p. Januszewskiego odbyło się zebranie konstytucyjne chóru kościelnego, na które przybyło 30 osób. Zebranie zagaił i również przewodniczył mu ks. prob. Jankowski.

Ks. Proboszcz zaznajomił obecnych ze statutem, podając cel chóru, jak krzewienie muzyki kościelnej i chórału gregoriańskiego, uświetnianie wszelkich imprez itd. Po obszernej dyskusji został wybrany zarząd, w którego skład weszli: patron i prezes ks. prob. Jankowski, zast. prezesa ks. wik. Ostrowski, sekr. p. Małolepszy Paweł, skarb. Wilkomm Ignacy, dyrygent org. p. Fanslau K., Kom. rew.: ks. wik. Ostrowski, p. Lenckowski i p. Sieracka. Delegatem na związkowe zebrania wybrany został p. Fanslau. Chór otrzymał nazwę „Chór kościelny pod wezwaniem św. Cecylii"

Po omówieniu sprawy lekcyj śpiewu oraz zorganizowanie wieczorku ks. Prezes solwował zebranie hasłem „Cześć pieśni".

Zaznaczyć należy, że chór kościelny istniał już w tut. parafii od dłuższego czasu, jednakże nie był zorganizowany, a jedynie kierowany przez miejsc. org. p. K. Fanslaua.

Wybór prezesa Kółka Roln. i Producentów Trzody Chlewnej.

Swiniarc. W dniu 3 lutego rb. odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego i wybór nowego Zarządu. Prezesem został wybrany p. Władysław Zakreta, znany działacz i prezes Stronnictwa Narodowego. Równocześnie domagali się członkowie wyboru prezesa Producentów Trzody Chlewnej, którym obdarzono także p. Zakretę.

Członek.

Czy sprzeniewierzą się sprawie narodowej?

Chrośle. W związku z bliskim już terminem ogłoszenia wyborów do rad gromadzkich donoszą nam z Chrośla o zamysłach, którym każdy prawy Polak, dbały o dobro sprawy narodowej, z góry musi się przeciwstawić. Otóż niektórym

Legitymacje dla członków Stron. Narod. na obwód nowomiejski

są do odebrania w Sekretariacie Stron. Narod. w Nowym Mieście Lub., Rynek 4 („Drwęca").

Zarząd.

Apel Zarządu Stronnictwa Narodowego na obwód lubawski

Obwód lubawski SN jest w posiadaniu legitymacyj członkowskich na rok 1939 i zaopatrzyć można się w nie u zarządów kół SN danej wsi i u prez. obwod. SN kol. Leona Szulca w Lubawie Rynek 3.

Uprasza się wszystkich członków SN o nabycie legitymacji, która jest dowodem przynależności do Stronnictwa Narodowego. Bez legitymacji przestaje się być członkiem SN.

Zarząd SN.

tutejszym mieszkańcom (nazwisk chwilowo nie wymieniamy) zależy na rozbiciu społeczeństwa tut., którego ogromna część wyznaje oczywiście przekonania narodowe.

B. znamiennym faktem jest ta okoliczność, iż akcji tej patronują miejscowi Niemcy, którzy usiłują również wejść do rady gromadzkiej. Zdołali oni już jakoby pozyskać dla swych celów kilku Polaków, którzy chcieliby kandydować razem z Niemcami. Oczywiście tym projektom kategorycznie przeciwstawiają się miejscowi narodowcy z dzielnym swym kierownictwem. Stronnictwo Narodowe w Chroślu wystawi do wyborów listę, na której znajdą się nazwiska ludzi poważnych, niezależnych, o bezkompromisowym poglądzie narodowym. Narodowcy w Chroślu wierzą też w swe zwycięstwo.

Apelujemy do tych Polaków, którzy chcieliby rozbić narodowe społeczeństwo wsi Chrośle i wprowadzić do rady gromadzkiej Niemców, których tu zresztą jest garstka, by porzucili swe zamiary i nie sprzeniewierzali się sprawie narodowej. W przeciwnym razie nie omieszkamy ich nazwisk podać do wiadomości publicznej.

Z Pomorza.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. Ks. Biskup Okoniewski zamianował honorowym radcą duchownym ks. prob. Władysława Szypniewskiego z Kielna; administratorem tymczasowym w Żarnówcu ks. wik. Feliksa Burczyka: ustanowił ks. wikariuszów Kazimierza Głowackiego z Torunia w Kazanicach, ks. Józefa Kowalskiego z Chojnic w Wąbrzeźnie, ks. Waleriana Labenza z Żarnówca w Swiekatowie, ks. Stanisława Maćkowiaka (b. dominikanina, pochodzącego z diec. poznańskiej) w Toruniu (bazylika św. Jana), ks. Mieczysława Sumińskiego z Kazanic w Starogardzie jako I. wikarego, ks. Heliodora Zielińskiego z Swiekatowa w Żarnówcu.

Z województwa warszawskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Lidzbark. Dnia 8 bm. po poł. przeszło 60-letnia Dambińska z Lidzbarka, zamieszkała przy ul. Zieluńskiej wchodząc do składu p. Fr. N. upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania kości podudzia. Ofiarę wypadku zaopatrzył lekarz.

Przy rozbiórce fundamentów.

Lidzbark. Zatrudnieni bezrobotni przy rozbiórce fundamentów spalonego śpichrza przy miejskim dworcu kolej. natrafiono na wmurowaną butelkę, w której prócz dokumentu, którego pismo nieczytelne, znajdowała się spora ilość miedzianych pieniędzy niemieckich przedwojennych.

Niebezpieczne koniokrady.

Koszelewy. Dłuższy czas w tych dniach przebywał u Józefa Wrombla w Koszelewach niebezpieczny koniokrad ze swoją żoną wspólniczką, pochodzący podobno spod Warszawy. Chodził on po domach i sprzedawał artykuły piśmienne, rozglądając się jednocześnie po zabudowaniach gospodarzy. Kiedy miejscowa policja poczęła go tropić, ulotnił się w kierunku Lidzbarka. Nie ulega wątpliwości, że szajka koniokradów, która zarzuca swe sieci na tutejsze strony, ma jakąś wielką robotę na oku.

Wielka kradzież.

Koszelewy. W nocy z poniedziałku na wtorek bież. tyg. włamali się przez okno złodzieje do mieszkania organisty p. Józefa Seroczyńskiego w Koszelewach i skradli prawie całą bieliznę i odzież, ogólnej wartości 1000 zł. Policja jest już podobno na tropie.

Na wykrycie złodziei wyznaczono nagrodę 50 zł.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

Grodziczno. Walne doroczne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w czwartek, dnia 16 lutego rb., po wysłuchaniu Mszy św., która odbędzie się o godz. 8,30.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Ostra krytyka sen. Bartla gospodarki min. komunikacji.

Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej Senatu przy omawianiu budżetu min. kolei z ostrą krytyką gospodarki min. komunikacji wystąpił sen. prof. Bartel.

Doboszyński zwolniony z więzienia na 6-miesięczny urlop.

W sobotę został nieoczekiwanie zwolniony z więzienia w Siedlcach inż. Adam Doboszyński na 6 mies. urlop z powodu złego stanu zdrowia. Inż. Doboszyński wyjechał do Warszawy, a stąd udać się ma na kurację do jednej z miejscowości podgórskich. Zwolnienie inż. Doboszyńskiego z więzienia wywołało zrozumiałe wrażenie.

Katastrofa kolejowa pod Boguminem.

Na łącznicy kolejowej, wybudowanej przez Polskę po zajęciu Bogumina, wydarzyła się w dn. 9 bm. nad ranem katastrofa kolejowa, a mianowicie zderzenie 3 niemieckich pociągów towarowych.

W wyniku katastrofy 4 osoby z obsługi pociągów odniosły rany, uszkodzone zostały 2 parowozy i 27 wagonów.

Według dotychczasowych danych winę ponosi dyżurny ruchu stacji czeskiej Gruszów, który przyjął z Morawskiej Ostrawy, pociąg nr 476 na niewłaściwy tor łącznicy.

Za 8 — 10 dni będzie skończona wojna w Hiszpanii.

Cała granica pirenejska obsadzona przez wojska narodowe.

Republika katalońska została już całkowicie zlikwidowana. Wojska gen Franco obsadziły już całą granicę pirenejską. We francuskich kołach wojskowych panuje przekonanie, że działania wojskowo na terenie Hiszpanii **zakończą się w ciągu 8 — 10 dni.** Z uwagi na obecną sytuację w Madrycie i Walencji nie liczą się z możliwością dłuższego oporu czerwonych.

Armia gen. Franco zajęła wyspę Minorkę.

Z Barcelony donoszą, że część wojsk gen. Franco wylądowała w Cindalela, na Minorce. Okazuje się, że przywódcy czerwonych z wyspy uciekli, a pozostałe wojska poddały się, ludność zaś witała z nieopisaną radością wojska armii narodowej.

Rocznica otwarcia pierwszego Sejmu odrodzonej Polski.

Dnia 10 bm. minęło 20 lat od otwarcia pierwszego Sejmu wskrzeszonej Polski. Przed otwarciem Sejmu odbyło się uroczyste nabożeństwo dnia 9 lutego 1919 r, odprawione w katedrze Sw. Jana przez ks. arcybiskupa Kakowskiego, w obecności **wyższego duchowieństwa z pierwszym** Nuncjuszem Papieskim mgr Rattim, późniejszym Papieżem Piusem XI-tym na czele. Na nabożeństwo przybyli: Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, prezes rady ministrów Ignacy Paderewski, przedstawiciele państw obcych, misje wojskowe, nowo wybrani posłowie i niezliczone rzesze wiernych.

Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz, kończąc rotą ślubowania, której wszyscy obecni wysłuchali stojąc.

Po nabożeństwie wszyscy zebrani skierowali się do gmachu Sejmu przy ul. Wiejskiej, gdzie wśród podniosłego nastroju ks. arcybiskup Dalber dokonał poświęcenia.

Inauguracyjne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbyło się specjalnie uroczyście. Gmach zapełnił się po brzegi publicznością. Punktualnie o godz. 12 ej wszedł na trybunę prezydialną Naczelnik Państwa i odczytał dłuższe orędzie, którym otworzył pierwszy — po stu kilkunastu latach — Sejm Wolnej i Zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej, powołując najstarszego wiekiem posła, Franciszka Radziwiłła, na tymczasowego przewodniczącego.

Przewodniczący Radziwiłł wygłosił w odpowiedzi dłuższe przemówienie, w którym nawoływał posłów do skupienia wszystkich wysiłków swych dokoła zagwarantowania bezpieczeństwa państwa.

Po 20 latach.

Uroczyste posiedzenie Sejmu.

Dnia 10 bm. przypadło 20 lecie istnienia polskiego Sejmu. Z tej racji już w środę wieczorem gmach był rzęsiście iluminowany i dekorowany flagami narodowymi, na dachu zaś umieszczono przy początku zwisających do samej ziemi flag narodowych stylizowane Orły legionowe bez korony.

Gmach Sejmu przybrał na uroczystość szatę niezwykle okazałą. We wszystich korytarzach poustawiano dziesiątki doniczek z kwieciem. W foyer p. Prezydenta R. P. ustawiono kosze czerwonych cyklamenów, w loży zaś. p. Prezydenta palmy oraz wysokie postumenty, spowite powojem.

Na parterze, w gabinecie prezesa rady ministrów, pełno zieleni oraz koszów cyklamenów.

Posiedzenie uroczyste zaszczycili swą obecnością p. Prezydent oraz marsz. Smigły, witani urocyście przez rząd i prezydium Sejmu.

O godz. 11.20 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. Okolicznościowe przemówienie wygłosił marsz. Makowski który także oddał hołd pamięci — Zmarłego Papieża. Następnie poseł Deryng referował projekt ustawy o uporządkowaniu stanu prawnego na ziemiach odzyskanych, po czym zarządzono przerwę, podczas której — marszałkowie Sejmu i Senatu udali się do loży p. Prezydenta.

W jakiś czas później p. Prezydent i marsz. Smigły opuścili gmach Sejmu przy dźwiękach Hymnu Narodowego, a o godz. 12.40 wznowiono obrady.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 14. II. 6.30 Aud. poranna. 7.15 FIS. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Aud. dla szkół: "W jemie ustnej". 12.03 Aud. połudn. 15.00 Życiorysy maszyn: Lokomotywa — pog. dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiad. z Wilna. 16.30 Recital Janiny Kupertowej 16.50 Na żebraczym szlaku — fel. 17.05 Trio salonowe z Łodzi. 17.30 Z pieśnią po kraju. 18.00 Aud. dla wsi 18.30 Aud. dla robotników. 19.00 Slalom - rozdanie nagród — trans. z Zakopanego. 19.25 Koncert rozrywk. 21.00 Koncert T-wa Muzyki Współczesnej 22.00 Przechadzki ateńskie - Naokoło Panteonu. 22.25 Recital skrzypcowy R. Odnosopowa. 23.03 FIS.

Środa, 15. II. 6.30 Audycja poranna. 7.15 FIS. 11.00 Aud. dla szkół. 12.03 Aud. południowa. W przerwie trans. biegu narciarskiego z FIS. 15.00 Aud. dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa z Katowic. 16.20 Dom i szkoła — pog. 16.35 Miniatury kwartetowe — koncert z Krakowa. 17.00 Pajęcza sieć szpiegowska — odczyt wojsk. 17.15 Folklor różnych krajów — aud. muz. 18.00 Aud. dla wsi, 18.30 Nasz język — aud. 18.40 Odczyt dyskusyjny „Nowoczesna kobieta. 19.00 Trans. z Zakopanego biegu narciarskiego na 18 km. 19.15 Melodie wiedeńskie z Poznania. 21.00 Opowieść o Chopinie („Ballady"). 21.45 Poezja wieku młodego — aud. lit. 22.00 Muzyka taneczna.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 14. II. 10.00 11.15 13.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 15.15 Pan z trójzębem — aud. dla dzieci. 18.00 Rozmowa z rolnikami. 18.10 Pogad. społeczna. 18.15 Życie kulturalne na Pomorzu. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.55 Aktualności.

Środa, 15. II. 10.00 11.25 13.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 18.00 Przygotowanie do pracy wiosennej w pasiece — pog. roln. 18.10 Humanista i patrycjuszka - fel. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 Koncert rozrywkowy.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 11. 2. —	Bydgoszcz, 9. 2.
Żyto	14.25— 14.50	14.75— 15.00
Pszenica	17.75— 18.25	18.75— 19.25
Jęczmień	17.00— 17.50	16.75— 17.00
Owies	14.35— 14.75	14.25— 14.75

Redaktor działu politycznego Ks. prof. Józef Dembieński, reszty działów: Benon Reichel.

W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 6 wieczorem zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., po ciężkich i długich cierpieniach nasz najukochańszy ojciec teść i dziadek

ś. p.

Jakub Bartkowski

przeżywszy lat 71.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Nawra, dnia 12 lutego 1939 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 lutego 1939 r. o godz. 10 przed południem w kościele parafialnym w Nowym Mieście.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Nr. akt Km. 108|39.
Sprawa: Wołkowicz c|a Schlesinger.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie Wacław Szałek mający swą kancelarię w Lubawie ulica 19 Stycznia nr. 4 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 15 lutego 1939 r. o godz. 10-tej w Lubawie** w kancelarii komorn. ul. 19 Stycznia nr. 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do **Bronisława Schlesingera w Lubawie** składających się z **koronek barchanu, płótna podszewki, materiału płaszczowego, pończoch damskich, materiału na suknie, płótna na ręczniki, koszul męskich chłopięcych** oszacowanych na łączną sumę zł 1.128 gr 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 26 stycznia 1939 r.

(—) Szałek, komornik.

Zarząd Miejski w Działdowie
Nr. III|13 - 514|39.

Działdowo, dnia 9 lutego 1939 r.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości wszystkich właścicieli lasów i nieużytków, znajdujących się na terenie tut. Gminy Miejskiej, że w sprawach zagospodarowania lasów i zalesień nieużytków, Komisarz Ochrony Lasów Obw. IV. przyjmować będzie w Starostwie Powiatowym w Działdowie w następujących terminach:

dnia 27 marca 1939 r.
dnia 22 maja 1939 r.
dnia 28 sierpnia 1939 r.
dnia 27 listopada 1939 r. w godz. od 10 do 14-tej.

Oprócz powyższych terminów, Komisarz Ochrony Lasów Obw. IV. przyjmować będzie w Starostwie Powiatowym w Działdowie w każdy wtorek od godz. 8—15 tej.

Burmistrz Szwedowski.

Dział rolniczo-gospodarczy

Co mówiono w Swieciu na zjeździe osadników z parcelacji rządowej ?

Niedawno temu poruszyliśmy na łamach naszego pisma rozmaite bolączki parcelacyj; że one były słuszne, dowodzi niedawno odbyty zjazd osadników w Swieciu. Na zjazd ten przybyli niemal wszyscy osadnicy z okresu parcelacji lat 35 i 36 w liczbie ok. 150 z majętności, odległych nawet o kilkadziesiąt kilometrów. Był to objaw świadczący nie tylko o solidarności, ale i potrzebie wypowiedzenia się w sprawach zasadniczej wagi.

„Przedmiotem obrad zjazdu — jak pisze „Słowo Pomorskie" — była kwestia budownictwa drewnianego w osadach i jego fatalne braki. Obrady zagaił prezes powiat. sekcji osadniczej p. Kołakowski z Polsk. Konopatu. Poszczególni przedstawiciele ośrodków osadniczych referowali kolejno swe bolączki i tak przemawiali pp. Kiełbasa i Krawański z Gawrońca, Rychlicki z Białego, Kempczyk z Jastrzębia, Sucharski z Brzemion, Swiderski z Płochocina, Tarkowski z Krąplewic.

Reasumując całość przemówień, okazuje się, że: drewniane zabudowy osad z lat 1935-36 wykazują ogromne braki, co stwierdziły nawet komisje, jakie na wezwanie osadników przybywały do niektórych ośrodków. Chodzi tu o niedokładne wykonanie budowli domów mieszkalnych, jak odpadanie tynków, szpary w ścianach i sufitach, nieszczelne okna i drzwi, bo brak futryn, mieszkania są zimne, wilgotne i niezdrowe i w dodatku o wiele za szczupłe, by pomieścić nieco większe rodziny. Słusznie podniósł jeden z osadników, że drzwi są tak budowane, że człowiek za życia przez nie przejdzie, lecz w wypadku śmierci trzeba trumnę oknem wynosić.

Jeszcze więcej zmartwień sprawiają osadnikom zabudowania gospodarcze, bo stajnie z drzewa są o wiele za małe, by można na osadzie prowadzić racjonalną hodowlę bydła, trzody chlewnej czy nawet drobiu, a ponadto są to stajnie wilgotne, gdzie inwentarz dostaje robactwa i marnieje. Stodoły są stanowczo za małe, a ponadto kryte gontami lub eternitem tak źle, że pasze zaciekają. Słowem, zły stan budynków gospodarczych powoduje ogromne utrudnienie w hodowli żywego inwentarza, stanowiącego przecież całą podstawę egzystencji osadnika.

Plony pól marnieją w stodołach i bydło nie chce jeść zamokłych pasz. Osadnicy domagają się pozostawienia dotychczasowych stajen jako szopy i wybudowania nowych, obszernych, ale murowanych stajen".

Po dyskusji rzeczowej i omówieniu braków osad oraz wypowiedzeniu się komisarza ziemskiego inż. Wielocha, uchwalono odpowiednie rezolucje:

„Osadnicy domagają się: obniżenia ceny szacunkowej, przyznania korzystnych kredytów budowlanych na budowę budynków gospodarczych. wydelegowania komisji ministerialnej z udziałem przedstawicieli miejscowego osadnictwa dla zbadania stanu rzeczy, potwierdzającego słuszne żądania osadników.

Uchwalono też wysłać dwóch delegatów z powiatu świeckiego i to pp. Kiełbasę z Gawrońca i Gwizdałę z Białego do władz naczelnych do Warszawy, by tam domagać się naprawy obecnych stosunków ku pożytkowi i osadnika i państwa".

Są to bolączki, które dochodzą jeszcze do tych, któreśmy poruszali na łamach naszego pisma.

Z życia Kółka Rolniczego. — Walne zebranie.

Koszelewy. Od dwóch lat pracuje wytwale Kółko Rolnicze w Koszelewach pod kierownictwem ruchliwego prezesa, J. Czarneckiego z Tuczek, ku zadowoleniu tnt. kółkowców, gdyż widać korzyści płynące z pracy w tej organizacji.

W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 13 po sumie o lokalu p. Karczewskiego w Koszelewach odbyło się walne zebranie parafialnego Kółka Rolniczego przy udziale wszystkich człon ków. Zebranie zaszczycił swą obecnością kierownik T R P z Działdowa p. inż. Kudelski, ks. prob Lange i szereg innych osobistości. Prezes Czarnecki pochwaleniem P. Boga zagaił zebranie, witając przybyłych gości, po czym złożył sprawozdanie z rocznej działalności. Zebrań odbyło się 12, odbył się jeden film łąkarski, korzystano z szeregu ulg, mianowicie sprowadzono po cenie ulgowej 2 siewniki, buhaje it.d. Na marszałka wybrano jednogłośnie ks. Proboszcza, który w pięknych słowach podziękował staremu Zarządowi oraz kierownictwu TRP. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu przez aklamację. Poraz trzeci na prezesa wybrano p. Jana Czarneckiego, na wiceprez. p. Karczewskiego z Murawek, na sekretarza p. Stanisława Poplsa, skarbnika p. A. Czarneckiego, na delegatów do rady pow. J. Jadanowskiego i Stodolskiego. W skład komisji rewizyjnej wchodzą; pp. J. Marcinkowski z Tuczek, kier. Mlecz. Spółdz. p. Trzeciak z Gralewa i p. inż. Bosakowski z Płośnicy.

Obszerny wykład o hodowli wygłosił kierownik TRP, po czym odbyła się dyskusja. Z okazji bytności kierownika TRP poruszono szereg ważnych spraw, m. in. sprawę zagospodarowania łąk.

Walne zebranie Kółka Rolniczego w Wałdykach

odbyło się 31 stycznia rb. przy udziale 37 członków. Walne zebranie zagaił prezes kółka p. Marchlewski A. i przywitał instr. TRP p. Kołodziejskiego. W toku posiedzenia p. Kołodziejski wygłosił b. treściwy referat, z zainteresowaniem wysłuchany przez obecnych. Na przewodniczącego wybrano p. Zuralskiego Wacława, sekr. p. Trawińskiego, naucz., ławnikami: pp. Widżgowskiego Fr. i Kozłowskiego A. Nastąpiło sprawozdanie stałego zarządu, zebrań miesięcznych odbyło dziewięć. Za pośrednictwem Spółdzielczej Mleczarni w Grabowie sprowadziło kółko 3 wagony węgla. Za pośrednictwem PTR członkowie kółka odstawili 282 szt. bekonów, w tym 110 szt. I kl., 55 szt. II kl., 16 szt. III kl, resztę bezkontraktowo. Kółko zamówiło również 35 kg nasion okopowych i 1400 kg ziemniaków rakoodpornych Apulia, pierwszy odsiew oraz 750 kg ziemniaków Rosa folga, pierwszy odsiew. Na dobro kółka wpłynęło w roku 1938 22.00 zł.

Przewodniczący wyraził uznanie staremu zarządowi za gorliwość i wytężoną pracę, po czym uchwalono absolutorium. Wysunięto 3 kandydatury na prezesa i to pp. Robaczewskiego, L. Marchlewskiego A. i Widzgowskiego Fr. Większością głosów w głosowaniu jawnym wybór padł na p. Robaczewskiego L. Wice-prezesem wybrano p. Widzgowskiego Fr., sekretarzem p. Kłosowskiego W., zastępcą p. Trawińskiego naucz., skarbnikiem p. Kozłowskiego A., bibliotekarzem p. Grabkowskiego A., na delegatów do PTR. pp. Zuralskiego, Widzgowskiego. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Zuralski, Widzgowski i Chorzelewski. Prezesem producentów trzody chlewnej jest prezes kółka p. Robaczewski.

Nowowybrany prezes podziękował p. Zuralskiemu za przeprowadzenie wyborów, obiecując w imieniu nowego zarządu gorliwe wypełnianie powierzonych obowiązków. Prezes p. Robaczewski, uwydatniając zasługi i działalność b. kilkuletniego prezesa p. Marchlewskiego, zgodnie z życzeniem wszystkich członków tut. kółka mianował go honorowym prezesem kółka. P. Marchlewski, dziękując za ten dowód zaufania, obiecał złożyć odpowiednią sumę na zakup sztandaru. Trzeba nadmienić, iż tutejsze kółko istnieje od roku 1928, a założycielem tegoż był śp. Marchlewski Walenty. Zebranie zakończono odśpiewaniem przez obecnych pieśni kościelnej.

ŚWIAT KOBIECY.

Suknia popołudniowa

oddaje duże usługi, bo jest ciągle potrzebna. Spódniczka jest krótka, kloszowa lub poszerzona wolantem na przodzie, a dla szczupłych pań plisowana (o ile z jedwabiu). Nowością są spódniczki nieco dłuższe z tyłu niż z przodu. Stanik (czasem nieco wyrzucany) może być marszczony, wykończony zakładkami, przezroczystymi mereżkami szerokimi albo też posiada odcięty karczek (mimochodem warto zaznaczyć, że draperie są już przeżytkiem). Widuje się też staniki z 2 części, skrzyżowane na piersiach ukośnie. Wycięcia dekoltu małe lub w wąski szpic albo zakończone oficerskim wąskim kołnierzykiem, zachodzącym wysoko na szyję. Nadal są modne krótkie bolerka nad talią smukłą i wąską. Niektóre modele mają odstające baskinki. Rękawy są rozmaite: długie, wąskie, lekko poszerzone marszczeniem u ramion lub wąskie, obcisłe, przechodzące w ramionach w raglan lub kimono; dalej rękaw szeroki i u przegubu ręki zebrany w wąski mankiet. Spotyka się również rękawy trzyćwierciowe, a nawet krótkie bufiaste, wykończone falbanką czy ryszką.

W zasadzie suknia popoł. winna być niewyszukanego kroju, ale z dobrej tkaniny. Wybiera się na takie suknie: lamy, crepe satin, aksamity, wełny błyskujące metal. nićmi lub włoskami, matowe jedwabie „gniecione" w gruby deseń. Z mory i weluru szyje się suknie czy kostiumy z kamizelką z białej crepe satin, srebrnej lamy, szalikiem z barwnego brokatu lub spięte są pod szyją 2 guzami ze strassów. Najmodniejsze kolory: czarny, granatowy, bleu, błękitno-szary, jasno różowy, ciemno cyklamenowy, rdzawy.

Efektowną ozdobą gładkiej sukni popoł. jest np. gruby, wypukły haft z błyszczących metalowych nici czy też z dżetów (może być też haft z włóczki). Dodać tu warto, że dzięki haftom można przenoszoną suknię łatwo zmodernizować i odświeżyć. Inne przybranie to: klamerki, guzy, frendzle srebrne lub złote. B. modnym przybraniem są aksamitne wypustki lub węzły i inkrustacje, tworzące na staniku różne desenie. Poza tym modne są znów białe przybrania.

Połączenie 2 kolorów coraz bardziej rozpowszechnia się i w dziedzinie sukien popoł. I tak najczęściej zestawia się przód i tył sukni z ciemnego materiału, a fantazyjne rękawy, kołnierzyk i pasek z materiału kolorowego: np. w Paryżu kombinuje się nadal czarny kolor z białym. Poza tym modne jest następ. łączenie barw: czarna z oliwkową, bronzowa z odcieniem bananowym, bordo z żółtym, szarym lub niebieskim, ciemnolila z różowym itd.





Drogocenna zarzutka ze srebrnych lisów.

Przepisy kulinarne

Różne sałatki na podstawie ziemniaków

Sałata polska. Trzy cebule, trochę kaparów, szczypiorku posiekać, dodać 2 całe jaja i 2 żółtka, ugotowane na twardo, 5 łyżeczek oliwy, soli i octu, przyrządzić sos i polać nim ciepłe ziemniaki, pokrajane w talarki.

Sałata ze śledziem. Kilka ziemniaków ugotowanych i 2—3 cebule pokrajać w plasterki; oczyścić z ości i pokrajać w kostkę jednego śledzia, przedtem wymoczonego, dodać octu, oliwy, soli, pieprzu i dobrze wymieszać.

Sałata „Francillon". 10 ugotowanych ziemniaków, 2 buraki, 1 seler i 1 trufel pokrajać w plasterki i ułożyć na salaterce. Następnie zmieszać 2 łyżki oliwy z 2 łyżkami octu, solą, pieprzem, szczyptą papryki i polać sałatę.

Sałata z kwaśną śmietaną. Wziąć 1 filiżankę ugotowanych i pokrajanych w kostkę ziemniaków, 1 filiżankę jabłek, 1 filiżankę pokrajanej pieczeni cielęcej, kilka korniszonów, kilka sardeli lub śledzia wymoczonego, 2 filiżanki kwaśnej śmietany, trochę octu, soli i pieprzu do smaku.

MUS JABŁECZNY

Upiec 7 winnych jabłek, przetasować przez sito, wbić dwa białka, wsypać pół szklanki cukru i ubijać na chłodzie, aż zrobi się gęsta, biała masa. Ułożyć zgrabnie na półmisku, ubrać konfiturami i polać sokiem, oraz obłożyć biszkoptami.

Należy zacząć ubijać mus na godzinę przed podaniem do stołu, bo stojąc długo, piana zwodnieje. Proporcja na 4 osoby. (M)

TORCIK BISZKOPTOWY

40 dkg cukru ubić doskonale z 11 żółtkami i 1 całym jajkiem, włożyć dla zapachu skórki cytrynowej, utartych gorzkich migdałów, wsypać 10 dkg mąki kartoflanej i 1 łyżkę pszennej. Wymieszać z pianą ubitą z 8 białek, włożyć do formy, wysmarowanej masłem i osypanej tartą, przesianą bułeczką — wstawić do letniego pieca.

KOBIETA–SZPIEG

(Ciąg dalszy) 3

Baudoin nie mógł się uspokoić. Sprawa zanadto wydawała mu się podejrzaną. Postanowił więc udać tylko odjazd, a w rzeczywistości z ukrycia przypatrywać się bacznie temu, co stanie się w domu wówczas, gdy generał będzie pewny, że nie potrzebuje się już nikim krępować.

Pogoda była przecudna, z ogrodu rozchodziły się upajające wonie róż rozkwitłych, nawet najmniejszy wietrzyk nie mącił wieczornej ciszy. Baudoin przygotował się do odjazdu, wziąwszy od generała listę zakupu. Następnie udał się na dworzec, zjadł obiad w jakimś handelku niedaleko dworca, a gdy już zupełnie noc zapadła, skierował kroki swe w kierunku domu. Nie śmiejąc wejść do ogrodu, aby go generał nie spostrzegł, wśliznął się do sąsiedniego torfowiska i tam ukrył się w jakiejś budce, służącej do przechowywania narzędzi. Stamtąd mógł dokładnie wszystko obserwować, co się dzieje w ogrodzie generała i ukrytą w krzakach ścieżką, podejść aż pod samą willę. Usiadł, zapalił fajkę i czekał. Było blisko ósmej, gdy na gościńcu dał się słyszeć turkot powozu i przy świetle latarni Baudoin ujrzał elegancką karetę zaprzężoną w parę koni. Instynktownie przeczuł, że powóz ten wiezie tego lub tych, których oczekiwał generał. Szybkim krokiem podbiegł Baudoin pod mur willi i stanął tam właśnie równocześnie z ekwipażem.

Zaledwie powóz się zatrzymał, natychmiast wysoka postać generała zarysowała się na tle nocy. Jakaś ręka niecierpliwie otworzyła drzwi powozu i dał się słyszeć głos męski z silnym akcentem cudzoziemskim: A generale! Pan naprawdę wychodzisz nam naprzeciw, pocóżeś się trudził?" Generał zapytał krótko: „Pani baronowa jest?"

— Ależ tak, czy pan mogłeś o tym wątpić?... — odezwał się głos kobiecy.

Mężczyzna pierwszy zeskoczył z powozu, lecz generał nie pozwolił mu pomagać towarzyszce przy wysiadaniu. Sam rzucił się ku drzwiom powozu z zapałem młodego kochanka i prawie uniósłszy przybyłą panią w ramionach, zawołał z niezwykłą żywością:

— Proszę bliżej, pani nie ma czego się obawiać, nikt nas nie będzie widział.

Mężczyzna zaśmiał się ochryple rzekł gardłowym głosem:

— Proszę się o mnie nie troszczyć, ja podążę za państwem...

I wszyscy troje znikli poza drzewami ogrodu. Baudoin prędko wyszedł po szczeblach stojącej obok drabiny i patrzał poprzez mur do ogrodu swego pana. Aleje były zupełnie puste, natomiast we wielkim oknie laboratorium płonęło jasne światło.

Poczciwy Baudoin pomyślał:

— Co robić? Czy ma wejść i szpiegować generała? Dlaczego nie miałby usłuchać jego rozkazów? Czyż pan jego nie ma prawa przyjmować u siebie kogo mu się podoba. Dlaczego ludzie ci mieliby być podejrzani? Powóz czeka na nich przed bramą na dowód, że nie zostaną tu długo. Nie pozostaje mu nic innego, jak słuchać pana i pojechać do miasta.

Zeszedł z drabiny i udał się wprost na dworzec. Wykonał dokładnie zlecenia swego pana, to znaczy o tyle, że dnia tego skład materiałów chemicznych był już zamknięty i Baudoin mógł rano dopiero wyjechać drugim pociągiem zastawszy przy powrocie całe domostwo zniszczone do szczętu, a pana pogrzebanego pod gruzami.

Pułkownik Vallenot przerwał na chwilę swe opowiadanie. Stary generał siedział zamyślony przy biurku, po chwili odezwał się z westchnieniem;

— To jest niezwykle dziwne. Tych dwoje nieznanych ludzi, z tych jeden o cudzoziemskim akcencie, którzy przychodzą tajemniczo w nocy do generała de Tremont, a w następstwie ta straszna katastrofa... To niepojęte. Czy to wszystko zbrodnia czy przypadek?

Wstał, przeszedł się kilka razy po pokoju, wrócił machinalnie do biurka i zagadnął znowu pułkownika:

— No, a cóż zaszło po opowiadaniu tego poczciwego Baudoina?

— Wojsko i policja jak najstaranniej przeszukały gruzy i rumowiska, ale nie znaleziono nic ważnego, bo w ogóle nic nie pozostało nienaruszone, wszystko było rozbite na kawałki. Wreszcie po dwóch godzinach szukania znaleziono kuferek żelazny o wiązaniach rozluźnionych, którego dno było zupełnie podziurawione, jak gdyby kto setki małych otworków porobił świderkiem...

— To jest właśnie wynikiem wybuchu, — przerwał minister. — Pan wiesz, że używane przez nas szrapnele częstokroć podobny wywołują skutek... Być może, że kuferek ten stał się początkiem wybuchu. Czy schowano go?

— Tak jest, oddano prokuratorowi.

— Opowiadajże pan dalej... Co się stało z powozem, który stał pod bramą willi?

— Powóz, zdaje się, musiał odjechać przed katastrofą. Wypytywano urzędników akcyzy, a ci powiedzieli, że około jedenastej powóz zaprzężony parą koni odjechał w kierunku Paryża. Odnośny urzędnik nawet przypominał sobie, że powozem tym jechała dama, która na pytanie, czy nie ma czego opłacić — odpowiedziała: „nic".

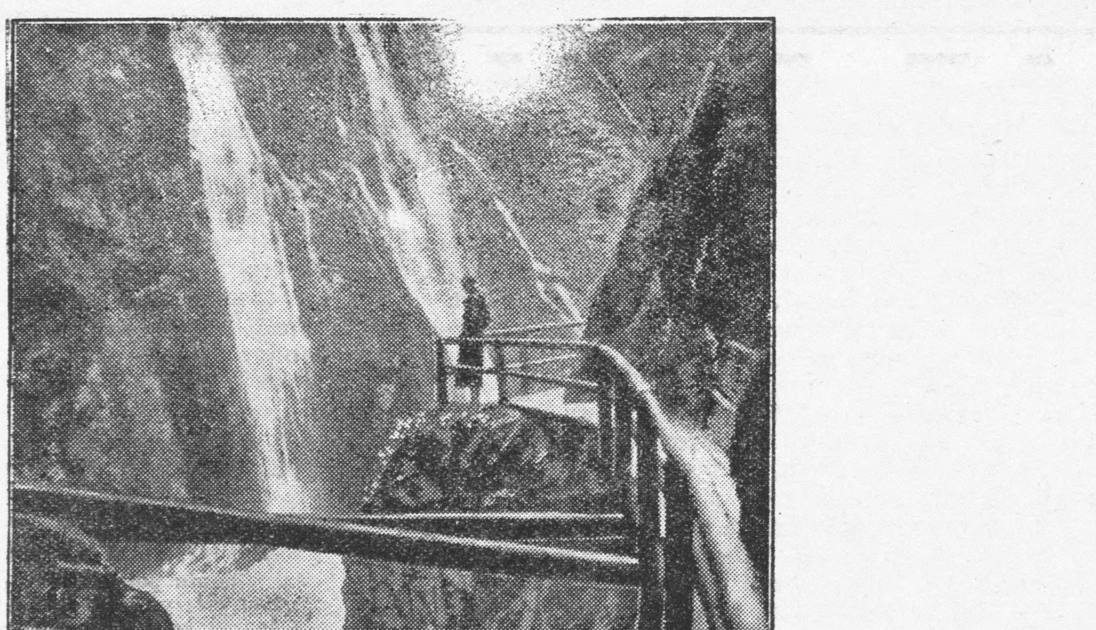
Wybuch natomiast, wedle relacji patrolujących żołnierzy z twierdzy, nastąpił o godzinie trzeciej z rana.

— A więc ów mężczyzna o cudzoziemskim akcencie prawdopodobnie został w willi po odjeździe powozu?

— Najprawdopodobniej.

— Nie jesteś pan tego pewny?

(Ciąg dalszy nastąpi).



Romantyczny widok potoku w górach austriackich.

W sprawie cen orientacyjnych za nasiona zbóż jarych, grochu i lnu oraz za ziemniaki sadzeniaki, zakwalifikowane w roku 1938 przez Pomorską Izbę Rolniczą.

Pomorska Izba Rolnicza podaje niniejszym do wiadomości orientacyjne ceny na okres wiosenny 1939 r. za zakwalifikowane rośliny jare zbioru 1938 roku.

I. Ziemniaki — sadzeniaki.

Przyjmuje się jako cenę podstawową ziemniaków najwyższe notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy za ziemniaki jadalne z dnia dokonania transakcji, z zastrzeżeniem, że cena ta nie będzie niższa od 5 zł za 100 kg.

Dodatek kwalifikacyjny do ceny podstawowej wynosi: za orginalne i selekcyjne według cennika hodowcy:

za I odsiew 3.50 zł, za II odsiew 2.50 zł, za III odsiew i dalsze odsiewy 2 zł.

Za odmiany wczesne podnosi się dodatek kwalifikacyjny o 1 zł. Przy transakcjach do 500 kg włącznie podwyższa się dodatek kwalifikacyjny o dalsze 50 groszy. Podwyżka ta nie dotyczy nabywców, posiadających gospodarstwa rolne do 50 ha włącznie.

Za odmiany żółtomięsne podnosi się dodatek kwalifikacyjny o dalsze 50 gr.

II. Zboża jare.

(pszenica, jęczmień browarniany i pastewny, oraz owies, groch i len).

Przyjmuje się jako cenę podstawową najwyższe notowanie Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy za odpowiedni gatunek zboża lub za groch z dnia dokonania transakcji.

Dodatek kwalifikacyjny do ceny giełdowej wynosi: a) przy zbożach za I odsiew 35 proc., za II odsiew 25 proc. tej ceny, b. przy grochu i lnie za I odsiew 40 proc. za II odsiew 30 proc. tej ceny i 30 proc. za dalszy odsiew lnu.

Dla oryginalnego odsiewu obowiązują cenniki hodowców.

Przy transakcjach do 200 kg włącznie podwyższa się dodatki kwalifikacyjne o 5 proc., (np. przy I odsiewie zbóż z 35 proc. na 40 proc. itd). Podwyżka ta nie dotyczy nabywców. posiadających gospodarstwo wielkości do 50 ha włącznie.

Dostawa zakwalifikowanych nasion i ziemniaków powinna nastąpić w workach. Wewnątrz każdego worka powinna się znajdować karta kwalifikacyjna Pom. Izby Rolniczej, zewnątrz zaś worka należy przywiązać etykietę kwalifikacyjną Izby po czym zamknąć go plombą producenta. Wagonowe partie zakwalifikowanych ziemniaków mogą być przesyłane luzem, lecz wówczas należy dostarczyć ich nabywcy jedno świadectwo kwalifikacyjne Pomorskiej Izby Rolniczej dla każdej partii. Jeżeli jednak załadowania zakwalifikowanych ziemniaków odbywa się pod kontrolą delegata Izby, wówczas muszą być zaworkowane i worki zamknięte plombą Izby.

Uwaga! Nabywca zakwalifikowanego materiału nasiennego powinien zachować karty, etykiety i świadectwa kwalifikacyjne oraz listy przewozowe i rachunki, jako dowody jego pochodzenia, gdyż są one konieczne w wypadku wnoszenia reklamacji i zgłoszenia odsiewu nabytych nasion i sadzeniaków do dalszej kwalifikacji.

Pomorska Izba Rolnicza.

Z walnego zebrania Kółka Rolniczego w Swiniarcu.

W dniu 3 lutego br. o godz. 16 odbyło się roczne walne zebranie Kółka Rolniczego i Producentów Trzody Chlewnej w Swiniarcu. Po powitaniu przez prezesa instruktora PTR p. Kołodziejskiego wybrano przewodniczącym p. Dembowskiego Wład. Sprawozdanie z działalności kół za rok ub. zdał sekretarz kółka p. Wawrzyniak, a ze stanu kasy p. Zakreta. Po udzieleniu pokwitowania zarządowi wybrano zarząd na rok 1939 w następującym składzie: prezesem kółka roln. i producentów trzody chlewnej został p. Zakreta Wład, sekr. p. Wawrzyniak, skarbn. p. Klejna Wład., bibliotekarzem Seliński Fran. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Licznerski J. L. Dembowski Wł. i Szałkowski Józef, jako delegatów do Rady Powiatowej wybrano pp. Truszczyńskiego Fr. II i Kowalskiego Alojzego.

Następnie obszerny referat pt: Jak zorganizować gospodarstwo rolne, aby zwiększyć jego dochodowość" wygłosił p. instr. Kołodziejski z Nowego Miasta. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Zebranie zakończono wspólnym odśpiewaniem pieśni: „Wszystkie nasze dzienne sprawy".